

# Globalna Petycja do ONZ w sprawie Papui Zachodniej

14 lutego 2017

24 stycznia 2017 roku w Pałacu Westminsterskim w Londynie odbyła się oficjalna inauguracja Globalnej Petycji w sprawie stanu praw człowieka i samostanowienia w Papui Zachodniej, która w sierpniu bieżącego roku zostanie przekazana na ręce Sekretarza Generalnego ONZ António Guterresa. W inauguracji petycji wzięli udział brytyjscy parlamentarzyści, przedstawiciele Free West Papua Campaign i Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej (ULMWP), członkowie Międzynarodowych Prawników na rzecz Papui Zachodniej (ILWP) i Międzynarodowych Parlamentarzystów dla Papui Zachodniej (IPWP), jak również przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego.

Petycja stanowi najważniejszą akcję Kampanii na rzecz Niepodległości Papui Zachodniej w 2017 roku i jest kolejnym etapem trwających od 50 lat międzynarodowych zabiegów na rzecz przywrócenia sprawiedliwości w Zachodniej Nowej Gwinei podejmowanych przez zachodniopapuaskich dyplomatów. Jedną z pierwszych historycznych misji zakrojonych na tak szeroką skalę było opuszczenie Papui Zachodniej w 1968 roku, wówczas okupowanej już od pięciu lat przez wojska indonezyjskie, przez Celemensa Runawery'ego i Wima Zonggonaua. Posiadający dokumenty uwierzytelniające działacze zamierzali dotrzeć aż do Nowego Jorku i przedstawić dowody potwierdzające łamanie praw człowieka i nadużycia stosowane przez reżim w Dżakarcie wobec rdzennych mieszkańców terytorium. Ciężar dowodów, który zaprezentowano by na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ podważyłby przesłanki dobrowolności zorganizowanego rok później tzw. „Aktu Wolnego Wyboru” za pośrednictwem którego wojskowy rząd Indonezji uprawomocniał później na arenie międzynarodowej swoje prawo do aneksji Papui Zachodniej. Runawery i Zonggonau nie dotarli wówczas do Nowego Jorku. Na wniosek strony

indonezyjskiej rząd Australii zatrzymał zachodniopapuaskich posłów na wyspie Manus i uniemożliwił im zaprezentowanie materiałów denuncjujących praktyki stosowane przez reżim Suharto.



Benny Wenda to zachodniopapuaski przywódca, który swoją działalność rozpoczął jeszcze w latach 1990. Więziony i prześladowany przez indonezyjskie władze zbiegł do Papui Nowej Gwinei, po czym w 2002 roku otrzymał azyl w Wielkiej Brytanii. Od tamtego momentu kontynuuje tradycje zachodniopapuaskiego skrzydła dyplomatycznego, starając się zwrócić uwagę społeczności międzynarodowej na łamanie praw człowieka jakich dopuszczają się indonezyjskie służby w Papui Zachodniej, a także na złamanie prawa międzynarodowego jakim był precedens, który umożliwił w latach 1960. zajęcie i trwającą do dziś okupację jednego z najbardziej na zachód wysuniętych przyczółków Melanezji. Benny Wenda stoi obecnie nie tylko na czele Free West Papua Campaign, ale jest także rzecznikiem Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej – panpapuaskiego przedstawicielstwa na arenie międzynarodowej zrzeszającego trzy największe konfederacje niepodległościowe w Papui Zachodniej.

Globalna petycja postulująca między innymi przeprowadzenie referendum niepodległościowego pod międzynarodowym nadzorem – rozpoznawalna pod hasztagami #backtheswim i #letpapuavote – to

naturalna kontynuacja tych zabiegów, w którą włączyły się zarówno szerokie kręgi zachodniopapuaskiego społeczeństwa, zachodniopapuaska diaspora za granicą, jak i rzesza zwolenników przywrócenia sprawiedliwości w Papui Zachodniej z całego świata. W niespełna tydzień pod petycją zamieszczoną na platformie Avaaz podpisało się 10 tysięcy osób, po dwóch tygodniach liczba sygnatariuszy przekroczyła 16 tysięcy osób. Finalnie, petycja wraz ze zgromadzonymi podpisami zostanie dostarczona w sierpniu 2017 roku do siedziby ONZ w szwajcarskiej Genewie. Oficjalna delegacja i zespół w drodze do miejsca przeznaczenia przepłynął wpierw wodami Jeziora Genewskiego 69 km, symbolizujące rok, w którym Zgromadzenie Ogólne ONZ zatwierdziło wadliwą procedurę transferu suwerenności nad Papui Zachodniej na rzecz państwa indonezyjskiego.

Sygnatariusze petycji zwracają się do Sekretarza Generalnego ONZ o mianowanie specjalnego przedstawiciela w celu zbadania stanu praw człowieka w Papui Zachodniej, a także apelują o przywrócenie kwestii Papui Zachodniej na łono porządku obrad Komitetu ds. Dekolonizacji ONZ celem zapewnienia jej prawa do samostanowienia – prawo to powinno być obwarowane procedurą głosowania pod międzynarodowym nadzorem, zgodnie z Rezolucjami ONZ 1514 i 1541 (XVI) Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Petycja spotkała się z szerokim poparciem zachodniopapuaskiego społeczeństwa. W dzień inauguracji petycji setki osób zebrało się w Timice na południu Papui Zachodniej, aby zademonstrować swoje poparcie dla Globalnej Petycji. Wśród demonstrujących można było usłyszeć okrzyki: „Chcemy wolności. Papua Merdeka! Tak dla Referendum!”. Zgromadzenie zorganizowane zostało przez Komitet Narodowy Papui Zachodniej oraz Lokalny Parlament Ludowy (PRD). W ten sam dzień w akcie dużej odwagi, więźniowie w Timice prowadzeni przez więzionego wówczas od ponad pół roku, przewodniczącego lokalnego oddziału Komitetu Narodowego Papui Zachodniej (KNPB), Stevena Itlaya, zebrali się w części spacerowej więzienia aby zmanifestować poparcie dla

rozpoczynającej się akcji zbierania podpisów. Wspólnie wysłali potężną wiadomość o poparciu dla globalnej petycji na rzecz Papui Zachodniej. Zdjęcia osadzonych w więzieniu w Timice, trzymających transparenty i manifestujących swoje poparcie, zostały niecałą dobę później wyświetlone na dużym ekranie w Pałacu Westminsterskim podczas oficjalnej inauguracji. Publikacja tych zdjęć w brytyjskim parlamencie po drugiej stronie kuli ziemskiej, była bardzo niewygodnym incydentem dla indonezyjskiej administracji. Na drugi dzień więźniowie biorący udział w akcie poparcia byli przez wiele godzin przesłuchiwani przez służby ścigania oraz funkcjonariuszy więziennych.



Obok Timiki mieszkańcy Papui Zachodniej zebrali się w przestrzeni publicznej innych miast i wsi. Akcja solidarnościowa odbyła się w obszarze stolicy regionu Port Numbay/Jayapura. Tydzień później oddział KNPB w Kaimana zorganizował własną manifestację. „W Kaimana większość ludzi wspiera samostanowienie” – zadeklarował Ruben Furay, przewodniczący tamtejszego oddziału KNPB. Ten silny przekaz napłynął z prowincji, która na przestrzeni ostatnich dekad podlegała szczególnie silnym prądom indonezjanizacji. Zdaniem innego lokalnego reprezentanta, Jefte Jitmau, rdzenni mieszkańcy z Kaimana nie mogą manifestować swoich żądań swobodnie, znalazłszy się pod szczególnie mocnym ciśnieniem

indonezyjskich żołnierzy. Z tego powodu, jak powiedział, Papua Zachodnia nie będzie w stanie określić własnego losu, bez wsparcia społeczności międzynarodowej.



Tymczasem w odpowiedzi na petycję, którą w krótkim czasie podpisało ponad 1000 obywateli Indonezji rząd w Dżakarcie wprowadził cenzurę internetową, aby utrudnić w granicach kraju dostęp do petycji. Generał Gatot Nurmyanto potwierdził, że Ministerstwo ds. Komunikacji i Technologii Informacyjnej zablokowało pewną liczbę stron zaangażowanych w propagowanie tej petycji. Indonezyjski rząd od dziesiątek lat stosuje różne strategie blokady informacyjnej, by ukryć to, co rzeczywiście dzieje się w Papui Zachodniej.

Petycję można podpisać [TUTAJ](#).

Autorstwo: Damian Żuchowski

Na

podstawie: [FreeWestPapua.org](http://FreeWestPapua.org), [FWPCPoland.wordpress.com](http://FWPCPoland.wordpress.com), [SuaraWiyaimana.blogspot.com](http://SuaraWiyaimana.blogspot.com)

Źródło: WolneMedia.net